

JÓZEF WIŚNIEWSKI

ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Świętochłowice; II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; II wojna światowa; okupacja hitlerowska; okupacja niemiecka; Świętochłowice; rodzina; Górny Śląsk; relacje polsko-niemieckie; Kasperinus; ukrywanie dezertera z Wehrmachtu

Dezerterski z Wehrmachtu

Naprzeciw babci, w takim domku przy cegielni, mieszkał Kasperinus, który był zawiadowcą z ramienia partii NSDAP i rządu administracji cegielnią. Cegielnia produkowała cegły dla kopalni. W mundurze chodził bardzo często. On w stosunku do babci był bardzo lojalny. Babcia mówiła po polsku, klęła na Niemców. Babcia na Niemców nie mówiła inaczej „germuszki” albo „szłaby” On to tolerował. Obrażała jego, [ale] on to jakoś dziwnie tolerował. Jak Niemcy nawiali, to został wcielony, jako oficer rezerwy, do Wehrmachtu. I uciekł z tego Wehrmachtu, gdzieś tak chyba październik był. Taka altanka była w ogródku, zaraz przy domku. W tej altance były żarna do mielenia. Bo nie wolno było na żarnach robić sobie mąki i to wszystko tam było ukryte. Wujek bimber tam robił, w tej altance. I pod tą altanką była zrobiona ziemianka taka. No i tam babcia tego Kasperinusa trzymała. On był w stosunku do niej lojalny, to ona go chciała przechować. Jak [długo] go babcia trzymała? Od momentu jak nawiał, do momentu jak Niemcy zaczęli wiać. Jak już wiedział, że nie ma ich, Niemców, wojska na Śląsku, to i on poszedł. Więcej się nie pokazał.

Gdzieś od września-października ta cała machina tego ordnung, tego wszystkiego, na sznurek, wszystko zaczęło się już pieprzyć. Oni już przestali panować nad tym ładem, no bo już ludzi nie było do wykonawstwa. Bo kto tam z Niemców jeszcze się do czegoś nadawał, to go wcielali do wojska. Przecież już nie mieli wojska. Więc każdy jeden jaki Niemiec się nadający do tego. Dopóki zakład pracy produkował na rzecz wojenną, to nie mogli znowu z tych, bo by tu produkcja ucierpiała na tym. Niemcy już nie wiedzieli czy zabrać tego człowieka na front, czy on ma dalej produkować rzeczy na front. Brak było ludzi. Już nawet tych funkcyjnych partyjnych do wojska wcielali.

Data i miejsce nagrania	2015-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"